WYDANIE A B

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Warszawa, Krak. Przedm. 71.
Telefon redakcji . . . 503-59
" administracji 240-15

Prenumerata miesięczna 4 zł. 50
" kwartalna 13 " 50
Numer pojedyńczy 20 gr.

Rok II. Nr. 26

# POLSKA

PISMO CODZIENNE

STYCZEŃ
27
PONIEDZIAŁEK
Św. Jana
Wschód słońca 7 m. 24
Zachód " 16 " 12

## O duszę młodzieży

### CHROŃMY MŁODZIEŻ PRZED ZAKUSAMI BEZWYZNANIOWCÓW

Cały szereg faktów z działalności władz i osób, podległych Ministerstwu W. R. i Oświecenia Publicznego — nie pozwala na wątpliwości, iż duch laicyzmu stara się opanować wychowanie młodzieży w Polsce i że u góry napotyka życzliwość niedwuznaczną. Zjazd w Łowiczu musiał otworzyć oczy i tym, którzy dotąd starali się nic nie widzieć.

Ostrzeżenia, które słyszeliśmy z ust Ks.Ks. Biskupów Polskich, potem Prymasa Polski ks. kardynała Hlonda i wreszcie samego Ojca św. — iż katolicy polscy będą narażeni na poważne niebezpieczeństwo — okazały się głęboko przemyślanemi i wiele przewidującemi.

Dzisiejsza polityka szkolna nie da się ukryć kunsztem dyplomatycznym, a wśród armji nauczycielstwa polskiego otwarcie już pracują ludzie, którzy pragną wyprzeć religję ze szkoły i wychowywać dzieci polskie bez Boga...

Ludzie ci śpieszą się, zdają bowiem sobie sprawę z tego, iż wysiłki w celu podważenia „religji niewolników rzymskich" w społeczeństwie polskiem nie mogą być długotrwałe. Wiedzą o tem, że nowe pokolenie inteligencji, zajmujące obecnie ławy akademickie — jest w większości swej katolickie i że gdy dojdzie do głosu i obejmie placówki pracy społecznej — nie dopuści do wypaczania duszy dzieci polskich wszelkiego rodzaju bezbożnictwem. Wie dobrze, że wtedy skończą się czasy masońskiej opieki nad całem naszem życiem intelektualnem

Śpieszą się więc, by następne pokolenie dziś znajdujące się w progach szkół powszechnych i średnich wychować po swojemu i przeciwstawić je jako wolnomyślne i liberalne jego przyszłym katolickim zwierzchnikom. W ten sposób ma być udaremniona praca katolickiego pokolenia i stworzony ferment, dzielący i naszych synów i wnuków na dwa zwalczające się obozy.

Czy mamy podkreślać, że tendencje laicystyczne w polityce szkolnej mogą napotkać tylko poklask ze strony „wysoce opozycyjnych", gdy chodzi o inne sprawy, PPS., Wyzwolenia i Str. Chłopskiego. Przecież to z ich najukochańszych marzeń.

Niebezpieczeństwo jest całkiem realne, ale pamiętajmy, iż u nas dlatego tak często źle się dzieje, że jesteśmy społeczeństwem cierpiącem na przerost tolerancji; za dużo wśród nas wygodnickich dla świętego spokoju i różnych ubocznych względów gotowych milczeć, godzić się na wszystko i cierpliwie czekać, aż inny wiatr powieje.

A tymczasem jeśli nie chcemy być biernymi świadkami budowania takiej przyszłej Polski, która już Polską nie będzie, bo nie będzie miała nic z jej chrześcijańskiego katolickiego ducha — powinniśmy nie pozwolić, aby art. 120 Konstytucji pozostał tylko literą bez treści i aby dzieci nasze wychowywać mogli ludzie, dla których katolicyzm Polski jest sprawą nienawistną.

Mamy liczne legalne środki przeciwdziałania, po naszej zaś stronie jest czynnik bardzo ważny — prawo. Kraj musi się ocknąć i zrozumieć o co właściwie chodzi i o jakie wartości rozpoczyna się spór i walka.

Zapewne przeciwnicy nasi będą doradzać nam, katolikom, byśmy swe ideały wychowania stosowali we własnych szkołach prywatnych, które najpierw pozbawi się przywilejów, a potem całkiem pozamyka — lecz na to odpowiadamy z góry: wychowanie religijne musi wogóle pozostać w szkole polskiej, tak jak to nakazuje Konstytucja. Katolicy w Polsce są w większości i mniejszość masońsko-bezwyznaniowa gospodarować w naszych szkołach nie może.

Nie wątpimy, że m. in. pod hasłem obrony religji w szkole odbywać się będą przyszłe wybory. Zobaczymy jak zaczną topnieć szeregi, obłąkanych dotąd lewicową agitacją zwolenników zmian radykalnych, źródło swe świadomie i nieświadomie, ale zawsze mających na... Wschodzie.

Lud nasz Boga wyrzucić ze szkoły nie da! Jesteśmy tego pewni.

*L. R.*

## EXPOSÉ MINISTRA ROLNICTWA

### NAJAKTUALNIEJSZE ZAGADNIENIA POLITYKI ROLNEJ.

Onegdaj o godzinie 5-ej popołudniu w wielkiej sali konferencyjnej Ministerstwa Rolnictwa odbyła się, przy udziale przedstawicieli prasy stołecznej, prowincjonalnej oraz rolniczej, konferencja, w czasie której p. minister Rolnictwa wygłosił przemówienie na temat obecnego przesilenia rolniczego.

P. Minister zaznaczył m. in., że przesilenie rolnicze stanowi zjawisko wyjątkowo złożone, którego nie można leczyć za pomocą jednego tylko środka. — Trzeba na rynku wewnętrznym dążyć do zwiększenia popytu i do zmniejszenia podaży, a równocześnie współdziałać w akcji, zmierzającej do podniesienia cen zboża, a zwłaszcza żyta, na rynku międzynarodowym.

Przechodząc do zagadnienia środków, zmierzających do zmniejszenia podaży na rynku wewnętrznym, p. minister wymienił jako postulat naczelny doprowadzenie odpowiednich kapitałów do producentów rolnych.

Rząd liczy się też z tem, że akcja premjowania wywozu, narazie wprowadzona do 15 kwietnia r. b., w razie potrzeby będzie nadal utrzymana. — Również p. minister jest zdania, że z wielu stron atakowany i potępiany system premij zbożowych, przy bliższem zbadaniu tej niezmiernie skomplikowanej kwestji jest w obecnej konjunkturze pożyteczny i że bez tego systemu położenie dzisiejsze byłoby gorsze.

Przechodząc do zależności ceny wewnętrznej zboża od ceny światowej, p. minister podkreślił, iż w zakresie żyta decydujący wpływ na kształtowanie się cen mają w roku obecnym Niemcy i Polska. W tym stanie rzeczy odpowiednie porozumienie się między temi krajami, może dać w roku bieżącym bardzo dodatnie wyniki. — Rokowanie o zawarcie porozumienia są w toku i z punktu widzenia Ministerstwa Rolnictwa uważa się je za pożądane, z tem, że nie będą one nietylko w chwili obecnej, ale i w przyszłości zmniejszały polskiej zdolności wywozowej w zakresie żyta. — Wstępna umowa, na zasadzie której sprzedaliśmy Niemcom 20.000 ton, głosi że rokowania mają być prowadzone do 10 lutego b. r.

## Zgon ś. p. ks Miszewskiego

### Ciężka strata dla polonji Gdańska

GDAŃSK, 25 stycznia. — Ciężką stratę poniosła polonja Gdańska, dziś rano zmarł bowiem po trzydniowej chorobie prezes gminy polskiej, centralnej organizacji polskiej w Wolnem Mieście, poseł do sejmu gdańskiego, a zarazem profesor tutejszego gimnazjum polskiego ks. Leon Miszewski. Ks. Miszewski dostał na ostatniem posiedzeniu sejmu gdańskiego, w ubiegłą środę ataku sercowego, z powodu którego dzisiaj zmarł.

Pracę swoją w charakterze duchownego rozpoczął ks. Miszewski w Chełmży na Pomorzu, a następnie przez długi szereg lat pracował w Gdańsku, zdobywając wielką sympatję wśród ludności katolickiej, zarówno polskiej, jak i niemieckiej.

## Marszałek Piłsudski

### u p. Premjera

Wczoraj o godz. 1.30 w południe przybył do Prezydjum Rady Ministrów p. Marsz. Piłsudski i odbył półtoragodzinną konferencję z p. Bartlem.

## POSIEDZENIE SEJMU

### FIASCO KOMUNISTÓW - - KREDYTY - - PODSŁUCH.

Sobotnie posiedzenie Sejmu rozpoczęło się od demonstracyjnego wniosku komunistów o wyrażenie votum nieufności Rządowi p. Bartla, uzasadnianego przez *pp. Rożka* (kom.) i *Chama* (Sel.-Rob.). Wniosek upadł— wnioskodawcom nie starczyło nawet takiego poparcia, aby zażądać głosowania imiennego (na co potrzeba 50 głosów).

Następnie uchwalono ustawę o dodatkowym kredycie 350.000 zł. na zaległe należności za budowę nowej sali sejmowej i hotelu poselskiego (kredyty niewyzyskane z tej pozycji w latach ubiegłych przewyższają miljon) i ustawę o wypuszczeniu nowej serji dolarówki. Przy ustawie o kredytach dodatkowych na bieżący okres budżetowy (uchwalonej onegdaj przez komisję) Rząd zgłosił dodatkowy wniosek, aby na pomoc dla bezrobotnych wyasygnować jeszcze 15 milj., fundusz bowiem bezrobocia jest na wyczerpaniu. *Pos. Dąbski* (Str. Chł.) żądał odesłania tej sprawy do komisji, a przynajmniej zaznaczenia w ustawie, że pomoc ta ma się odnosić nietylko do miast ale i wsi. Pierwszy jego wniosek odrzucono, drugi przyjęto. Ogólna suma uchwalonych kredytów dodatkowych wynosi 51.606.106 złotych.

Ostatnim punktem porządku dziennego był wniosek nagły P. P. S. w sprawie podsłuchu telefonicznego, uzasadniany przez *pos. Pragiera*, który podniósł, że samo istnienie stacji podsłuchowej (jak to przyznał p. Minister) wzbudza zaniepokojenie. — *P. Minister Boerner* w odpowiedzi omówił psychozę podejrzliwości, jaka u nas w tej sprawie panuje i powtórzył znane już swoje poprzednie oświadczenia o zniesieniu podsłuchu oficjalnego przez p. Miedzińskiego i o możliwościach podsłuchu przypadkowego oraz o przygotowaniu stacji podsłuchowej na wypadek przewidzianego konstytucją zawieszenia swobód obywatelskich. Ponieważ w razie potrzeby taka stacja musi być uruchomiona natychmiast, należało ją przygotować. Nie może ona jednak być użyta bez wiedzy Ministra, jak o tem się przekonał sędzia Luksenburg, który ją zwiedzał i widział pieczęcie nałożone na skrzynkę podsłuchową w dniu 6 grudnia r. z., kiedy to urządzenie zostało wstawione.

Nagłość wniosku przyjęto, odsyłając go do komisji prawniczej.

## KOMISJA BUDŻETOWA

### REPLIKA MIN. MATUSZEWSKIEGO.

Na sobotniem posiedzeniu komisji budżetowej przeprowadzono głosowanie nad budżetem Min. Poczt, poczem *p. Minister Matuszewski* odpowiadał na sprawozdanie pos. Rybarskiego o Banku Gospodarstwa Krajowego. — Każdy bank daje część zysku na cele społeczne i Bank Gospodarstwa robi tak samo, w rozdziale zaś tych pieniędzy kieruje się nie polityką ale działalnością społeczną danej organizacji. I dlatego sumy 150 tys. zł. na Federację nie można kwestjonować. Pozatem zresztą dano 200 tys. na P. W. K. Dalej omawia p. Minister obszernie sprawę spółki „Jarot", „Ursusa" i „Grodziska" i podnosi, że koszta handlowe w bankach prywatnych wynoszą średnio 2—3 proc. a w B. G. K. tylko 0,83 proc., są więc niskie. Mogło się zdarzyć, że w kosztach handlowych były pozycje, które winny być w funduszu dyspozycyjnym, ale to właśnie przemawia za koniecznością tego funduszu. Kredyty p. Stpiczyńskiego są zabezpieczone hipotecznie Nowy gmach buduje się z uwzględnieniem przyszłości i dlatego nie można go uważać za zbyt wielki, zwłaszcza, że grunt, na którym stoi, wymaga odpowiednio intensywnego wyzyskania. Co do trudności B. G. K. zagranicą, to takie same trudności mają i inne banki polskie, mimo to jednak Bank zdołał w 3 latach ulokować tam 54 milj. zł. Zadania B. G. K. są trudne, ale rozwój jego idzie w kierunku zdrowym i kierownictwo jest dobre. Stosunki z przedsiębiorstwami przemysłowemi będą raczej stopniowo likwidowane niż rozszerzane. Co do rezolucyj, zaproponowanych przez referenta, p. Minister zwraca uwagę, że sam jen. Górecki prosił o kontrolę Banku przez N. I. K.

Na tem przerwano obrady do wtorku.

## „KRZYWDA" NIEMIEC

### przy wytykaniu granic wschodnich.

BERLIN, 25 stycznia. — Tel. wł.— Cała prasa dzisiejsza ogłasza treść memorjału, złożonego onegdaj przez przedstawicieli samorządów 6-ciu niemieckich prowincyj wschodnich na ręce prezydenta Rzeszy, ministrów rządu Rzeszy i rządu pruskiego oraz prezydentów Reichstagu i Sejmu pruskiego. Wyrażając rządom Rzeszy i Prus uznanie za dotychczasową pomoc na rzecz niemieckich prowincyj wschodnich, memorjał domaga się z naciskiem wprowadzenia w życie specjalnej akcji pomocy dla całego wschodu niemieckiego i podkreśla, iż z powodu wytyczenia granic po przegranej wojnie wschodowi niemieckiemu zagraża niebezpieczeństwo utraty narodowego stanu posiadania, popierając ten argument statystyką strat terytorjalnych, zwiększoną śmiertelnością, odpływem ludności i t. d. Następnie memorjał oświadcza: „*Wszyscy wiemy, że stoimy przed alternatywą: być albo nie być. Wiemy także, że najcięższej tej niedoli możnaby odrazu położyć kres, gdyby niesprawiedliwość, jaka zaszła przy wytykaniu granic wschodnich, została naprawiona*"

Memorjał wyraża w dalszym ciągu nadzieję, że całe Niemcy udzielą prowincjom wschodnim swego poparcia w walce o byt. Memorjał zaznacza w końcu, iż niebezpieczeństwo, zagrażające wschodowi niemieckiemu nie da się uchylić, jeżeli w ostatniej chwili całe Niemcy nie podążą z radykalną pomocą.

# Benesz o Hadze

## WSZYSTKIE PROBLEMY ROZWIĄZANE

Współpracownik „Czeskiego Słowa“ zwrócił się w tych dniach do ministra Benesza z prośbą o przedstawienie mu swego poglądu na wyniki konferencji haskiej.

Minister Benesz oświadczył, iż z punktu widzenia interesów polityki czechosłowackiej i ogólnoeuropejskiej wyniki konferencji uważać należy za dodatnie. Konferencja w Hadze była końcem długotrwałej walki o likwidację następstw wojny. Wszystkie istniejące dotychczas kwestje sporne zostały na podstawie równości definitywnie załatwione.

Fakt, że na konferencji haskiej nie było nieprzyjaciół, że konferowali tam z sobą przedstawiciele poszczególnych państw, jako równi z równymi, posiada olbrzymie znaczenie polityczne i moralne. Dzięki pomyślnemu przebiegowi obrad haskich wszystkie problemy polityczne w Europie (z wyjątkiem problemu rozbrojeniowego) zostały rozwiązane. Obecnie przyjdzie kolej na doniosłe problemy gospodarcze i finansowe.

Specjalnie dla Czechosłowacji i Małej Ententy oznaczała konferencja haska ciężką walkę, z której jednak wyszła zwycięsko. Mała Ententa osiągnęła w Hadze wszystko, do czego dążyła i od czego uzależniała wyrażenie swej zgody na przyjęcie planu Younga. Solidarność Małej Ententy na konferencji haskiej była wprost przykładna. Tak samo, jak Czechosłowacja, tak też Rumunja i Jugosławja z wyników konferencji są w całej pełni zadowolone. Sposób, w jaki załatwiono sprawę optantów węgierskich, uważać należy za sukces Rumunji. Cieszyć się również wypada, że kwestje bułgarskie zostały pomyślnie załatwione, co niewątpliwie wpłynie dodatnio na dalsze kształtowanie się stosunków między Bułgarją a państwami Małej Ententy.

Dziesięcioletnia walka Czechosłowacji o reparacje wojenne skończyła się w Hadze triumfem tezy czechosłowackiej. Minister Benesz podkreśla to ze specjalnym naciskiem, oświadczając, iż tak pomyślnego załatwienia sprawy reparacyj wschodnich z punktu widzenia interesów Czechosłowacji mało kto się wogóle spodziewał.

# ATAK NA KARDYNAŁA PACELLEGO

## NACJONALIZM FRANCUSKI NAPASTUJE...

Odjazd mgr. Pacellego z Berlina, gdzie pełnił on przez szereg lat zaszczytne funkcje nuncjusza papieskiego, dał okazję katolickim pismom niemieckim do wielkiej manifestacji uczuć. Pojawiły się liczne artykuły w prasie, w których podnoszono wielkie zasługi następcy kard. Gasparriego, położoną w Niemczech dla Kościoła katolickiego. Nuncjuszowi Pacelli należy zawdzięczać, że zostały w ostatnich latach zawarte dwa ważne konkordaty Stolicy Apostolskiej z Prusami i Bawarją. Doskonała znajomość języka niemieckiego, głębokie sympatje dla katolików niemieckich, nieocenione zasługi na polu międzynarodowem podczas wojny, dyktowane głębokiem ukochaniem pokoju, zjednały ustępującemu nuncjuszowi wielką sympatję narodu niemieckiego.

Głosy te znalazły nieoczekiwane echo we Francji na łamach pism, znanych z drogiego stanowiska wobec Watykanu i katolicyzmu. Pierwsze miejsce wśród nich zajmuje osławiona „Action Française“ redagowana przez Leon Daudeta. Przed niedawnym czasem przybył jej w sukurs drugi organ radykalnego francuskiego szowinizmu „L'Ordre“.

Organ Daudeta znany był już z ostrych wystąpień przeciwko kardynałowi Gasparriemu, którego oczerniał jako zakapturzonego zwolennika Niemiec. Było to odskocznią do ataków na całą polityke Watykanu. Każda wzmianka o pokoju lub miłości wśród narodów, co jest przecież ideą przewodnią religji Chrystusowej, była **wykorzystywana w „Action Française“** jako germanofilstwo.

Kampanja ta trwała latami. Daudet został uwięziony, poczem uciekł z Francji na dobrowolne wygnanie do Belgji. Lecz to nie przerwało kampanji jego organu, którym kierował z wygnania. Obecnie po powrocie akcja Daudeta jeszcze bardziej się wzmogła. Ataki przeniosły się obecnie na nowomianowanego kardynała sekretarza stanu Pacellego, którego ogłoszono jago germanofila.

# Powrót do tradycji

## przerwany w r. 1870.

Citta del Vaticano 25 stycznia. **Dowiadujemy się, że jeden z artystów przygotowuje projekt medalu pamiątkowego z okazji objęcia w posiadanie przez Piusa XI bazyliki św. Jana Laterańskiego. O ile wiadomo, Ojciec Święty, obecnie panujący, ma zamiar powrócić do tradycji przerwanej od r. 1870.**

## LUSTRACJA INSTYTUCYJ OPIEKI SPOŁECZNEJ

Z polecenia ministra Pracy i Opieki Społecznej pułk. Prystora delegowany został do województwa kieleckiego radca Ministerstwa p. Terakowski dla przeprowadzenia inspekcyj wszystkich instytucyj opieki społecznej w tem województwie.

## BANKI OGRANICZAJĄ KREDYT

Według zestawienia banków prywatnych, w ciągu roku ubiegłego na skutek niedotrzymywania zobowiązań, skreślonych zostało z list firm zasługujących na kredyt około 10.000 przedsiębiorstw. Szereg banków, nauczonych smutnem doświadczeniem wnosi na czarną listę już po pierwszym proteście

## POSIEDZENIE SENATU W DNIU 29 B. M.

Najbliższe posiedzenie Senatu odbędzie się w środę dnia 29 b. m. o godz. 4 popołudniu.

Na porządku dziennym załatwienie trzech ustaw uchwalonych przez Sejm, a mianowicie: dary z łaski, upoważnienie ministra Skarbu do lokowania gotówki w papierach wartościowych, oraz zmiana ustawy o Dzienniku Ustaw. To ostatnie odnosi się do uchwały sejmowej, uchylającej dekret prasowy.

## MEMORJAŁ SAMORZĄDÓW DO PREMJERA BARTLA

Związek sejmików polskich oraz związek miast występują z memorjałem do prez. rady ministrów p. Bartla w sprawie uzdrowienia gospodarki finansowej samorządu polskiego.

Związki w tym memorjale wnoszą o ścisłe stosowanie art. 69 ustawy o finansach komunalnych, o nieobarczanie instytucyj samorządowych ze strony administracji nadmiernemi obowiązkami, powodującemi naruszenie ich budżetów.

# Przegląd prasy

## CHMURY GOSPODARCZE

Wszelaką kwestję czy dyskusję w chwili obecnej poczyna przysłaniać mrok kryzysu gospodarczego. Pada on cieniem coraz dłuższym i coraz mocniejszym na rzeczywistość polską, tuszując silnie wszelkie żywsze akcenty i przejawy triumfów czy zadowolenia.

Katowicka „Polonia“ notuje z zasępieniem, że

**Mamy dzisiaj w Polsce jakie 250,000 bezrobotnych i jakie 150 tys. ludzi nie pracujących przez wszystkie dni w tygodniu. Wiecie co to znaczy? Co 4-ty robotnik w Polsce jest bez pracy i chleba. Trzeba ratować lud przed nędzą, zarówno lud w mieście jak i na wsi.**

Tak jest! Zadania te należą do najpilniejszych! Czy są łatwe — to inna sprawa. Że jednak bezwzględnie powinny stać na czele spraw państwowych, że powinny skupiać wszelkie siły — to jest oczywiste.

Stosunek do problemów gospodarczych wyrasta na probiesz wartości rządów i programów.

## KRYZYS SAMORZĄDÓW

Samorząd, podstawowa komórka życia społecznego, więdnie w Polsce. Brak mu ustawowego ładu, ciężary zadłużenia rosną, niekompetencja w radach i magistratach hula.

„**Kurjer Warszawski**“ stwierdza, że:

**Rządy pomajowe okazały się, w stosunku do samorządu, wierne sobie. Wychodząc z założenia, że społeczeństwo jest niedojrzałe politycznie, nie mogły one mieć także zrozumienia dla samodzielności społecznej w rzeczach miejscowych. To też nic nie uczyniły dla sprawy dobrego ustroju samo rządu, dla usunięcia źródła niedomagań funkcjonalnych, zgodnie z kilkoletniem doświadczeniem.**

A tymczasem, jak słusznie spostrzega „Gazeta Warszawska“, obok wielu zadań znanych, codziennych, posiada też i inne, specjalne: obronę polskości na kresach. Jednakże np w Małopolsce Wschodniej:

**Projekt lewicy, mile przyjęty przez p. Józewskiego, oddaje w znacznej większości powiatów samorząd w ręce Rusinów, którzy przy ostatnich wyborach opanowali rady gminne... Jeśli uprzytomnimy sobie, że na samorządzie powiatowym ma być zkolei budowany samorząd wojewódzki, staje się jasnem, że projekt lewicy zmierza prostą drogą do oddania Małopolski Wschodniej w ręce radykałów ukraińskich, bardzo zbliżonych — jak świadczą ostatnie przemowy w stronnictwie Selrobu — do wschodniego naszego sąsiada.**

Więc — co z samorządami? Czy mają stać się ofiarami gry sił i przypadków, czy nabrać znaczenia czynnika myśli państwowo - narodowej, współdziałającego w ogólnych procesach pracy Polski Odrodzonej?

Znów wróćmy do „**Kurjera Warszawskiego**“, który stwierdza, że:

**Cała rzecz polega tylko na tem, aby mieć serce dla tej wielkiej sprawy, aby na nią patrzeć z punktu interesów państwowych, najściślej zespolonych z samorządem, jako organizacją, pochodzącą od państwa, stanowiącą w gruncie rzeczy jeszcze jedno ramie władzy państwowej, służącą państwu najlepiej, bo wychowującą obywateli.**

## ROZBRAJANIE PAŃSTWA

„Gazeta Polska“ siarczyście atakuje Sejm, że tu i ówdzie skreślił nieco budżet. Mówi, że obniżenie ministrowi spraw Zagr. funduszu dyspozycyjnego dało w efekcie „rozbrojenie dyplomacji“, „rozbrojenie propagandy“, i że to zdarzyło się

**właśnie w tym momencie, gdy propaganda naszych przeciwników na terenie międzynarodowym, godząca w nasze podstawowe prawa i interesy, w nienaruszalność naszego terytorjum, działa z całą energją i gorliwością?**

Podniesiono jednak na komisji, że podobno ani propaganda polska nie była zbyt dobrze robiona, ani całość funduszów nietylko na ten cel szła. Stąd — skreślenia!



JERZY BANDROWSKI

# CZARCI

Czarne Romanetto

4)

Ani we dnie, ani w nocy nie działo się nic nadzwyczajnego. Czasem tylko pojawiały się jakieś błyski, niektóre z nich notowałem. Przytoczę parę tych notatek, ponieważ charakteryzują, zdaje mi się, nieźle, moje ówczesne przeczulenie.

Pewnego ciepłego, ciemnego wieczoru jedna z mieszkających w pensjonacie panienek słabym, źle ustawionym, lecz miękkim, melodyjnym głosikiem śpiewała przypadkiem pod memi oknami „Góralu, czy ci nie żal“, piosenkę banalną i ckliwą, która jednak w owej chwili wzruszyła mnie dzięki uczuciu, jakie w nią wlewało śpiewające dziewczę. Panienkę tę znałem ot, tak sobie, bardzo zdaleka. Miała może siedemnaście lat, była trochę chudawa, ale dobrze zbudowana i nie bez wdzięku, przystojna, z ciemno kasztanowemi włosami i jaspisowemi, rozumnemi oczami. Spotykałem ją czasem na gościńcu lub na werandzie. Wyglądała mi na osóbkę zrównoważoną i bez fanaberyj, taką, która wszystko rozumie ale też wie, że człowiekowi bardzo mało wolno, nic tedy dziwnego, iż w głębi duszy swej czuła do życia żal, który się wypowiedział w zaśpiewanej ciemną nocą tęsknej piosence.

Oto jeden mały, krótki błysk wśród nocy. Odsłonił on przedemną niespodzianie, mroczną tajń panieńskiego serduszka i wzruszył mnie nią.

Drugim takim błyskiem był widok wiszącego w błękitach nad kotliną jastrzębia i paniki, jaka z jego zjawieniem się ogarnęła drób. Biedne, głupie, słabe ptactwo domowe gdakało, pośpiesznie naradzając się, gdzieby się schronić, koguty piały na alarm, kwoki zaganiały swe piszczące pisklęta, a jastrząb tkwił w przestrzeni słonecznej, pomyślałbyś zadumany, nie patrzący nawet na ziemię, nie widzący jej. Naraz runął na ziemię, prawie w tej chwili wzbił się znowu w powietrze — no i już.

— Po co tu uciekać przed przeznaczeniem? — pomyślałem, wzruszając na ten widok ramionami.

Spostrzeżenie i myśl nie nowa, ale to właśnie do mnie przemówiło.

Raz znów ujrzałem na drodze cyklistę — też nic nadzwyczajnego. Przy sposobności muszę powiedzieć, że szosy i państwowe drogi leśne są tu przeważnie znakomite. Muszą takie być, inaczej nie możnaby w górach wojny prowadzić. Tak więc ów ktoś jechał sobie na rowerze i nic mnie nie obchodził, zajęły mnie tylko koła jego roweru, które w skośnym snopie światła słonecznego świeciły jak dwa małe słońca, z promieni uplecione, a ponieważ figura szaro ubranego rowerzysty rozpływała się prawie w mocnym blasku, wyglądało to jak gdyby gościńcem jechał duch na słonecznym rowerze. Zresztą — któż wie? Może i takie duchy są?...

I jeszcze jeden błysk. Było to późnym, chmurnym wieczorem. Panowała zupełna cisza, tak, że wyraźnie słychać było w niej dudniący, tęgi szum rzeki. A może być, że rzeka szumiała głośniej, niż zwykle... Nie wiem dlaczego w tej ciszy było coś przykrego, jakby obcego i groźnego, coś niby nie z tego świata. Naraz ozwał się w powietrzu, rzekłbyś, piszczący zgrzyt czy zgrzytający piskliwie grzechot, który przyfrunął ku memu oknu i natychmiast oddaliwszy się, przepadł w ciemnościach, jak gdyby koło okna czarcia grzechotka przeleciała. Domyśliłem się, że to zachichotała tak sowa, ale wrażenie było niesamowite. Chichot i hukanie sowy jest dla mnie zawsze złowróżbne. Melancholja mnie ogarnia, gdy to naprawdę posępne hukanie słyszę; zawsze przynosiło mi nieszczęście. Zaintrygowany temi „nastrojowemi“ machinacjami wieczoru, wyjrzałem przez otwarte drzwi balkonu i — nic, ciemności — a naraz rzeka, ale sama tylko rzeka! w tej czarnej nocy widmowo błysnęła i świeciła tak długą chwilę bladem, fosforycznem światłem. I w tem nie było nic nadzwyczajnego. Gdzieś widocznie rozsunęły sie chmury i przepuściły trochę blasku księżycowego, który przesmyknął się między górami i padł na rzekę. Mniejsza już z tem, w każdym razie widok był trochę niesamowity, zwłaszcza dla kogoś, komu uwagę nań zwrócił z ciemności zły, sowi chichot.

Rozszczekały się niespokojnie psy we wsi.

## GRUBAS

Jakkolwiek ludzi nie szukałem, przypadkowo znalazłem ich i to oczywiście właśnie takich, z jakimi jedynie mogłem wówczas przestawać. Tak zwany „ślepy traf“ dziwnie dobrze jakoś przeważnie widzi i doskonale wie, co komu podsunąć.

Pierwszego z nich, zwanego popularnie „Grubasem“, nazwiskiem Antoni Wokanda, spotkałem nad Prutem. Mianowicie po kilku rekonesansowych, niezdecydowanych przechadzkach po szerokiem łożysku Prutu, kamieniami usianem, przyszedłem do przekonania, że prócz pospolitego w górach ciśnienia i szumu wody, nic ciekawego tu nie znajdę. Wobec tego zebrałem na odwagę i pewnego poranku, zaopatrzywszy się w amunicję, to jest, w papierosy i zapałki, ruszyłem trochę dalej, chcąc znaleźć zakątek, któryby miał coś więcej do powiedzenia od banalnej podwioską rzeki.

(C. d. n.).

## Z MUZYKI

### JENUFA

opera w 3-ch aktach; słowa Gabrjeli Preissowej, muzyka Lersza Janaczka

Po „Sprzedanej Narzeczonej" Fr. Smetany, która obiegła prawie wszystkie ważniejsze sceny Europy, żadna z oper czeskich muzyków nie miała już tego powodzenia. Dzieła A. Dworzaka i Z. Fibicha znikły szybko z repertuaru scen zagranicznych, a utalentowany kompozytor O. Nedbal ograniczył się do pisania baletów i operetek. Zainteresowanie większe wzbudził dopiero Lersz Janaczek swą operą Jenufa (r. 1902) Do czasu napisania tej opery, była to poniekąd postać tajemnicza. Wiedziano, że działał w Bernie jako nauczyciel teorji oraz dyrygent, ale swych zasług twórczych nikomu nie ujawniał. A tymczasem przez szereg lat oddawał się Janaczek mozolnym studjom nad muzyką ludową czeską, a zwłaszcza słowacką. Interesowały go więc charakterystyczne cechy pieśni ludowych słowackich, ich rytmika, akcenty, obrzędy, tańce, wogóle życie ludowe z wszelkiemi jego przejawami. Po tak gruntownych studjach przystąpił do napisania swej Jenufy, do której libretta dostarczyła mu morawska poetka, Gabrjela Preissowa.

Akcja dramatu rozgrywa się na wsi. W pięknej Jenufie kocha się dwóch braci: Stewa i Lace. Pierwszy z nich ma jednak więcej szczęścia, to też zawiązuje się między Stewą i Jenufą stosunek miłosny, którego owocem jest dziecko. Ale Jenufa jest biedną dziewczyną, więc Stewa rychło zwraca swe uczucie do bogatej córki sołtysa. Przezorna macocha Jenufy, Buryja, postanawia wtedy wydać swą pasierbicę za mąż za Lace, przypuszczając jednak, że dziecko mogłoby tu stanowić przeszkodę, wrzuca je pod lód do potoku. Związek małżeński między Jenufą a Lacą dochodzi wprawdzie do skutku, ale zbrodnię wykryto i Buryję dosięga karząca ręka sprawiedliwości.

Oto w krótkości treść libretta, które należy uważać za jedno z lepszych, jakie w ostatnich czasach zostały napisane. Realistyczne w koncepcji przypomina ono werystyczne opery włoskie szczególnie „Rycerskość wieśniaczą" Mascagni'ego, z tą tylko różnicą że nie mamy tu mordu na scenie. Ściśle z słowem, z treścią łączy się podłoże muzyczne Janaczka. Stąd usiłowanie, by nagiąć muzykę do charakteru mowy słowackiej, a w związku z tem zapewne tak częste, nie zawsze jednak szczęśliwe recytacje. Sama natomiast muzyka jest naturalna i zawiera wiele pięknych miejsc. Mimo grozy dramatu pada czasem jasny promień na scenę, gdy do głosu przychodzi folklor, t. j. śpiewy i tańce ludowe; zwłaszcza podkreślić należy nader dobrze brzmiące chóry, osnute na motywach ludowych. Co się tyczy harmonji i instrumentacji, to są one umiarkowane w swym modernizmie, a w sposobie ich traktowania znać wprawną rękę kompozytora.

Wykonanie Jenufy na naszej scenie było staranne, a odnieść to należy tak do strony muzycznej, jak reżyserskiej i dekoracyjnej. Dyrektor Stermicz prowadził Jenufę ręką muzyka doświadczonego, obznajmionego przytem doskonale z partyturą. To też orkiestra grała nader sprawnie przyczyniając się wielce do ugruntowania powodzenia dzieła Janaczka. Sekundowali w tem dzielnie śpiewacy, którzy w Jenufie nie łatwy mieli orzech do zgryzienia. Partję tytułową kreowała p. Wermińska, wywiązując się ze swej roli zarówno głosowo jak i scenicznie bardzo dobrze. To samo można powiedzieć o p. Budziszewskiej - Prokopowej jako Buryi, której to roli przedstawicielka jest właściwie bohaterką dramatu. Dobrymi też byli pp.: Dobosz i Bregy w partjach Lace i Stewy, oraz pp. Szereszewska, Romejko Mankiewiczówna i Węgrzynówna występujący w pomniejszych rolach.

Jenufa była dotąd daną na przeszło 50 scenach Europy, to też dyrekcji opery należy się uznanie, że zapoznała naszą publiczność z dziełem, które przed kilkunastu laty wywołało w świecie muzycznym tyle zainteresowania.

J. Głowacki

## DROBIAZGI

WYNIK KONKURSU NA POWIEŚĆ. — Sąd konkursowy, powołany przez wydział oświaty i kultury magistratu m. st. Warszawy zakończył swą pracę następującem orzeczeniem, które zostało przez magistrat zatwierdzone.

- Z pośród powieści dla młodzieży za najlepszą uznano powieść historyczną z czasów Mieszka II p. t.: „Goniec Królewski", p. Seweryna Przybylskiego ze Lwowa, przyznając mu pierwszą nagrodę, (1500 zł.). Drugą nagrodę (1000 zł.) otrzymała p. Zofja Sikorska z Warszawy za powieść dla młodzieży o charakterze społecznym p. t.: „Dziewczynka z przewozu". — Zakwalifikowano również do drugiej nagrody, (1000 zł.) opowiedziane przez p. Benignę Jarecką - Maurin z Kalisza wspomnienia z lat dziecięcych p. t.: „Dziwy i czary dzieciństwa".

Pomimo nadesłanych na konkurs 1929-30 r. — 53 prac, ilość powieści, pod względem wartości faktycznych przedstawia się bardzo skromnie, szczególnie w zastosowaniu do powieści dla dzieci młodszych. Jest więc pożądane, aby świat literacki zechciał zwrócić na to uwagę i przyczynić się do podniesienia plonu następnego konkursu, przewidzianego przez wydział oświaty i kultury magistratu m. st. Warszawy na rok 1930-31.

KONKURS NA STYPENDJUM. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego ogłasza konkurs na jedno stypendjum im. Józefa Zakrzewskiego w wysokości 378 zł. rocznie dla uczniów szkół średnich państwowych i prywatnych na terenie byłego Królestwa Kongresowego położonych (obecnie Województwo Białostockie, Kieleckie, Lubelskie, Łódzkie i Warszawskie) wzorowego sprawowania się, okazujących dobre postępy w naukach, z zachowaniem praw pierwszeństwa dla uczniów nazwiska Zakrzewski, herbu Wyssogota.

Podania kandydatów ze świadectwami szkół, do których uczęszczają, a o ile chodzi o uczniów noszących nazwisko Zakrzewski, z dowodami stwierdzającemi przynależność do rodziny Zakrzewskich, herbu Wyssogota, winny być nadsyłane w terminie do dnia 15 lutego 1930 r. do Ministerstwa W. R. i O. P. (Wydział Prawny, Bagatela 12).

KSIĄŻKI DLA EMIGRANTÓW.— „Towarzystwo Opieki Kulturalnej nad Polakami, zamieszkałymi zagranicą im. „Adama Mickiewicza" wysłało w 1929 r. poważną sumę 11.830 książek do różnych ośrodków polskich. Książki wysyłane były w formie skompletowanych bibljotek. Najwięcej książek wysłano do Niemiec, a następnie do Francji, Belgji, Jugosławji, Łotwy i Rumunji. Nie pozostawiono także bez polskiej książki takich ośrodków, jak Australja i Algier.

# Rozszerzenie ustawy

## O ZABEZPIECZENIU NA WYPADEK BEZROBOCIA

Uchwalona przez Sejm 26 marca 1928 r. ustawa „o zmianie niektórych postanowień ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia" otrzymała moc prawną przez ogłoszenie jej w „Dzienniku Ustaw" z dnia 23 stycznia 1930 r.

Zmianie uległa treść art. 1 i 7 ustawy, dzięki czemu zabezpieczenie na wypadek braku pracy obejmie wszystkich robotników bez względu na liczbę zatrudnionych w danym warsztacie pracy (dotąd obowiązkowi temu podlegały przedsiębiorstwa zatrudniające powyżej 5 robotników). Jest to zmiana b. poważna na korzyść pracowników fizycznych, gdyż dzięki niej liczba zabezpieczonych w Funduszu Bezrobocia wzrośnie poważnie.

Nadto podwyższona jest do 10 zł. najwyższa norma zarobku, służącego za podstawę do obliczania wkładek. W ustawie z 18 lipca 1924 r. norma ta wynosiła 5 zł., a od 15 maja 1928 r. 7 zł. 50 gr.

Przytoczone wyżej zmiany obowiązują od 23 stycznia r. b. wszystkie zakłady pracy, zatrudniające conajmniej 5 pracowników, wprowadzenie zaś w życie zabezpieczenia na wypadek bezrobocia robotników zakładów pracy zatrudniających mniej, niż 5 pracowników, nastąpi w ciągu 1 roku od powyższej daty.

# Poświęcenie mostu nad Dniestrem

## WYJAZD WŁADZ KOLEJOWYCH I PRASY DO ZALESZCZYK I CZERNIOWIEC

Na uroczystość poswięcenia odbudowanego mostu kolejowego nad Dniestrem pod Zaleszczykami, która odbędzie się w dniu 27 b. m., w zastępstwie ministra komunikacji wyjechał w dniu 26 b. m. o godz. 9.20 rano do Zaleszczyk podsekretarz stanu w ministerstwie komunikacji, inz. Witold Czapski, w towarzystwie dyrektorów departamentów, przedstawicieli prasy i zaproszonych gości. W uroczystości uruchomienia mostu ze strony rumuńskiej bierze udział wiceminister rumuńskiego ministerstwa przemysłu i handlu, oraz przedstawiciele prasy rumuńskiej.

Po poświęceniu mostu i puszczeniu pierwszego pociągu, uczestnicy uroczystości udadzą się na zaproszenie wice-ministra rumuńskiego do Czerniowiec, gdzie odbędzie się galowe przyjęcie. Podczas pobytu w Czerniowcach przewidziana jest dekoracja urzędników orderami rumuńskiemi.

Powrót wice-ministra Czapskiego i towarzyszących mu osób do Warszawy nastąpi we wtorek, dnia 28 b. m. wieczorem.

# NOWE POMNIKI

## Gdzie staną? — zadecyduje rada artystyczna.

Na najbliższem posiedzeniu rady artystycznej przy wydziale technicznym magistratu omawiane będą następujące sprawy: wybór miejsca pod pomnik Tadeusza Kościuszki i wytyczne co do konkursu, który ma być niebawem ogłoszony, propozycja umieszczenia rzeźby ś. p. Sławomira Celińskiego p. t.: „Świst i Poświst" (bożkowie słowiańscy) w jednym z parków, projekt kościoła Św. Stanisława Kostki na Żoliborzu oraz indywidualne zdobienie miasta roślinnością.

# Przedsiębiorstwo teatralne

## M. ST. WARSZAWY

Magistrat przystąpił do opracowania projektu statutu nowego przedsiębiorstwa miejskiego, obejmującego teatry miejskie: Operę, Narodowy, Nowy i Letni. Wysunięta została koncepcja, by włączyć do tego przedsiębiorstwa kinematograf Miejski. Statut przewiduje zupełną komercjalizację teatrów. Jak inne przedsiębiorstwa. będzie ono podlegało nadzorowi jednego z ławników.

Projekt komercjalizacji teatrów miejskich przedstawiony będzie Radzie Miejskiej już w przyszłym miesiącu.

# Warszawa — Wilno

## Sprawa uruchomienia komunikacji lotniczej.

Jak się dowiadujemy starania L. O. P. P. o uruchomienie w roku bieżącym komunikacji lotniczej Warszawa — Wilno nie osiągnęły rezultatu. Linja taka ze względów ekonomicznych mogłaby być uruchomiona jedynie, jako część wielkiej linji, łączącej Warszawę z miastami państw bałtyckich, co mogłoby nastąpić dopiero po przeprowadzeniu odpowiednich rokowań z zainteresowanemi państwami.

# Likwidacja sklepów

## Miejskich Zakładów Zaopatrywania.

Dyrekcja miejskich zakładów zaopatrywania przeprowadziła ostateczną likwidację szeregu sklepów spożywczych i jatek miejskich, położonych na przedmieściach, uznając je za zbędne, wobec braku odpowiedniej ilości klijentów. Zwinięte zostały sklepy spożywcze przy ul. Świętojerskiej, Powązkowskiej i Wolskiej oraz sklepy mięsne przy ul. Marszałkowskiej, Belwederskiej, Ząbkowskiej i Wileńskiej.

# Sprawa Rady Miejskiej

## WE LWOWIE

W związku z wydanem w ubiegłym miesiącu orzeczeniem Najwyższego Trybunału Administracyjnego, znoszącem zarządzenie wojewódzkiego urzędu lwowskiego w sprawie rozwiązania Rady Miejskiej we Lwowie, nastąpi w najbliższych dniach rozstrzygnięcie sprawy restytucji tej Rady Miejskiej. Zgodnie z obowiązującemi przepisami, nowe zarządzenie władz administracyjnych w tej mierze wydane ma być do dn. 28 b. m., gdyż z tym terminem winien lwowski urząd wojewódzki wykonać orzeczenie N. T. A.

# NA FALACH ETERU

Program Polskiego Radjo na środę, dnia 29 stycznia r. b.:

WARSZAWA: *12.05 — 13.10* Muzyka gramof. *15.45* Kom. harc. *16.15* Transm. z Wilna *16.45 — 17.15* Muzyka gramof. *17.15* Sylwetka Bronisława Piłsudskiego. *17.45* Muzyka. *19.10* Skzynka pocztowa rolnicza. *19.25 — 19.40* Płyty gramof. *19.58—20.00* Sygnał czasu. *20.00* Kwadrans literacki. *20.15* Koncert kameralny. *21.35* Koncert solistów. *22.10* Feljeton p. t. Rozmowy z umarłymi: *23.00 — 24.00* Muzyka tan.

KRAKÓW: *12.05 — 13.10* Koncert gramof. *13.10* Transm. z Warsz. *15.00* Transm. z Warsz. *16.15 — 16.45* Szopka żywych lalek. *16.45 — 17.15* Koncert gamof. *17.15 — 17.40* Najnowsze wydawnictwa. *17.45* Transm. z sali koncertowej Bolońskiego. *18.45* Kwadrans harc. *19.10* Transm. z Warsz. *19.25 — 19.50* Odczyt p. t.: Gruźlica w wieku szkolnym. *20.15* Koncert wieczorny. *22.10 — 24.00* Transm. z Warszawy.

POZNAŃ: *13.05 — 14.00* Koncert gramof. *16.55 — 17.15* Pogadanka franc. *17.15 — 17.45* Audycja dla dzieci. *17.45 — 18.45* Godzina niespodzianek. *18.45 — 19.05* Nadprogram. *19.05 — 19.25* Silva rerum. *19.25 — 19.45* Żywe iskry — recytacje. *19.45—20.05* Kronika Tygodnia Radjowego. *20.05—20.30* Odczyt p. t. Związki Górnego Śląska. *20.30 — 22.00* Koncert lekkiej muzyki *22.15 — 23.00* Muzyka tan.

KATOWICE: *12.05 — 13.00* Koncert gramof. *16.15 — 16.45* Audycja z Krakowa. *16.45 — 17.15* Koncert gramof. *17.15 — 17.45* Wśród nowych wydawnictw. *17.45 — 18.45* Transm. z Warsz. *19.05 — 19.15* Intermezzo muzyczne. *19.15 — 19.20* Kom. Zw. Mł. Pol. *19.20 — 19.45* Gospodyni Śląska. *20.15 — 23.00* Transm. z Warsz.

WILNO: *12.05 — 13.10* Muzyka gramof. *16.10 — 16.15* Program dzienny. 16.15 — 16.45 Wesoła muzyka dla dzieci. *16.45 — 18.45* Transm. z War. *18.45 — 19.05* Kwadrans akademicki. *19.05 — 19.30* Audycja niesamowita: „Dostojny gość". radjofon. utwór Pontoppidana. *20.00 — 24.00* Transm. z Warszawy.

ZAGRANICZNE: *19.00* Praga. „Niezwyciężeni" — opera Foerstera. *20.00* Królewiec. Koncert z udz. pr. Henryka Marteau *20.00* Langenberg. Wieczór Roberta Koppla. *20.00* Wrocław. „Pory Roku" — oratorjum Haydna. *20.30* Medjolan „Madame Butterfly" — opera Pucciniego. *20.50* Londyn. „Cyganeria" — opera Pucciniego. *21.00* Paryż. „Arlezianka" — opera Bizeta. *21.10* Berlin. „Miasto Lwów" — operetka Gilberta. *21.15* Sztutgart. „Louise" — opera Charpentier'a. *21.15* Wiedeń. Program składany.

# Prohibicja rozszerza się

W związku z tygodniem prohibicyjnym w kraju w m. lutym w około 20 nowych gminach zgłoszone zostaną wnioski o wprowadzenie zakazu sprzedaży alkoholu. Na razie zakaz ten obowiązuje w 197 gminach wiejskich i jednej gminie miejskiej (Pruszków).

# Walka fałszywemi wagami

Główny Urząd Miar i Wag wydał przypomnienie o obowiązku odnowienia cech na wagach i miarach, skontrolowanych przed 1 stycznia r. 1928. W najbliższych dniach rozpoczęte będą inspekcje dla sprawdzania wag i narzędzi mierniczych.

# Wieści z kraju

*(Od własnych korespondentów).*

## KRONIKA LWOWSKA

LWÓW. — POŻAR MIASTECZKA. — Z Lubaczowa donoszą: W nocy o godz. 7 wybuchł pożar w domu Chany Kupfer w Dukowie Starym. Stamtąd ogień szybko się rozszerzył na sąsiednie zabudowania. Spłonęły doszczętnie 4 domy mieszkalne, 3 stodoły a również drewniana bożnica miejscowa. Jak zwykle w małej miejscowości, akcja ratownicza była bardzo utrudniona z powodu braku wody. Kilka rodzin utraciło nietylko cały swój dobytek, ale nie ma nawet dachu nad głową. Do Lubaczowa nadeszły w tej sprawie alarmujące wieści. Wysokość strat oszacowano dotychczas na 52.780 zł.

WIELKI LWOW. — Po długich i żmudnych staraniach Lwów zdołał uzyskać rozporządzenie Rady Ministrów, rozszerzające z dniem 1-ym kwietnia 1930 roku granice miasta przez wcielenie w jego obszar szeregu gmin podmiejskich, jak Zamarstynów, Kleparów, Zniesienie. Hołosko Małe, Sygmówka, Kulparków, oraz części gmin Biłohoroszczy (Lewandówkę), Krzywczyc i Kozielnik.

Za przyłączeniem tych gmin przemawiały poważne względy bezpieczeństwa, względy zdrowotne budowlane, oraz konieczna potrzeba podniesienia stanu finansowego powyższych przedmieść i ich kulturalnego rozwoju.

Dzięki powyższemu przyłączeniu Lwów, obejmujący obecnie obszar 33 klm. kw., uzyska prawie drugie tyle klm., przez co pod względem przestrzeni stanie się największem miastem prowincjonalnem i zajmie pierwsze miejsce po Warszawie, a nadto liczbę ludności powiększy o przeszło 50.000 osób, t. j. dojdzie do 270.000 mieszkańców. W ten sposób spełni się jeden z najważniejszych postulatów Lwowa, który naprawdę stanie się „Wielkim Lwowem".

## KRONIKA PODOLSKA

TARNOPOL. — WYSTAWA REGJONALNA. — Sprawa urządzenia Wystawy Rolniczej i Regjonalnej w Tarnopolu wywołała duże zainteresowanie nietylko obecnych warstw społeczeństwa ale również czynników miarodajnych w Warszawie, które zajęły bardzo życzliwe stanowisko.

W łonie Komitetu Wystawowego panuje już ożywiona działalność nad ustaleniem programu wystawy i jej wykonania. Plenarne posiedzenie Komitetu odbędzie się dnia 29 b. m. o godz. 11-ej w sali Magistratu.

Woj. Tow. Turystyczno - Krajoznawcze w Tarnopolu postanowiło wziąć udział w Międzynarodowej Wystawie Komunikacji i Turystyki w Poznaniu oraz w Wystawie Rolniczej i Regjonalnej w Tarnopolu.

PODWOŁOCZYSKA. — POŻAR. W miejscowym składzie futer wybuchł wieczorem pożar. Szkoda wynosi ponad 6.000 dolarów. Przyczyna pożaru nie została narazie wyjaśniona.

## KRONIKA ZAGŁĘBIA

ZAWIERCIE. — CHRZEŚCIJAŃSKA DEMOKRACJA A BEZROBOTNI. — Zarząd tutejszej Ch. Dem. czyni usilne zabiegi o poprawienie losu bezrobotnych. Po wysłaniu delegacji wraz z innemi związkami do Ministerstwa Opieki Społ., Zarząd Ch. - Dem. energicznie kołacze u czynników politycznych o przyśpieszenie wprowadzenia w życie ustawy o zabezpieczeniu na starość. M. in. w tym celu ma być złożony memorjał posłom, reprezentującym interesy robotników.

ZAWIERCIE. — DOM RZEMIEŚLNIKÓW. — Z radością należy powitać fakt, że tutejsze Towarzystwo Rzemieślnicze zdobywa się na własną siedzibę. Późną jesienią przystąpiono do budowy domu rzemieślniczego przy ul. Sądowej, a obecnie budynek już jest pokryty dachem. Otwarcie uroczystę spodziewane jest w marcu. Rzemiosła mogą spełnić poważną rolę w naszem mieście. Należy się więc wielkie uznanie zarządowi Tow. Rzemieślniczego za to, iż celem skupienia wysiłków rzemiosła zdobył się, mimo ciężkich warunków, na własne ognisko.

MYSŁOWICE. — ŚMIERĆ GÓRNIKA. — Onegdaj o godz. 15.30 na kopalni „Mysłowice" pod Mysłowicami na pokładzie głębokości 250 metrów zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padło jedno życie ludzkie. Na filarze zarwał się węgiel. Spadające gruzy przywaliły górnika Michała Klocka, lat 26, zam. w Niwce. Klocek wyzionął ducha w parę minut. Na miejsce wypadku zjechał przedstawiciel władz górniczych i prokurator, celem zbadania przyczyn. Zwłoki tragicznie zmarłego górnika przewieziono do kostnicy w Mysłowicach.

KROSTKOWO. — DZIESIĘCIOLECIE WOLNOŚCI. — Z inicjatywy ks. prof. Glatzela obchodzono w ub. niedzielę, dnia 19 b. m. 10-lecie oswobodzenia naszych wiosek z pod jarzma pruskiego. O godz. 10.30 wyruszyło Tow. Powst. i Wojaków ze sztandarem przy dźwiękach orkiestry, pod kierownictwem prezesa p. Stanisława Śledzia i zasłużonego komendanta p. Władysława Pływaczyka na uroczyste nabożeństwo. Przepiękne okolicznościowe kazanie wygłosił ks. prob. Glatzel. Podczas Mszy Św. Chór Św. Cecylji, pod batutą dyrygenta p. J. Bąka, śpiewał bardzo ładnie. W nabożeństwie wzięła udział dziatwa szkoły Dębówka Nowego, pod kierownictwem p. Szafranka i nauczycieli. Po nabożeństwie odśpiewano uroczyste „Te Deum" i „Boże coś Polskę". Wieczorem w Dębowku Nowym uroczystą akademię rozpoczęto deklamacją dzieci oraz śpiewami narodowych pieśni przez Chór Św. Cecylji. Dłuższe przemówienie o znaczeniu 10-lecia wygłosił porucznik rezerwy i kierownik szkoły p. Szafranek. Ślicznie udekorowana sala p. Kryski wypełniła się po brzegi publicznością.




**CENA NUMERU** w Warszawie i na warszawskich dworcach kolejowych **20 groszy.** Przedpłata miesięcznie w Warszawie i na prowincji 4 zł. 50 gr. zagranicą ...

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wysokość 1 milim. lub za jego miejsce. układ 5-szpaltowy: w tekście 60 gr., za tekstem 50 gr., wzmianki 1 zł. 50 gr. Układ 7-szpaltowy ... Drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy 50% taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne skośne 50% drożej.
**Ogłoszenia przyjmuje się tylko za gotówkę.**

Adres Redakcji, Administracji i Ekspedycji **Krak. Przedm. 71.** Telefon **Redakcji 503-59. Administracji 240-15 P. K. O. 13.119.**

**Redaktor naczelny: Dr. Juljan KOŁOMYJSKI. Red. odpowiedzialny: Leon RADZIEJOWSKI. Wydawca: DOM PRASY KATOLICKIEJ, sp. z o. o.**

Drukarnia Domu Prasy Katolickiej (Archidiecezjalnej).